

Choć wiele zwyczajów związanych ze ślubem odeszło w zapomnienie, to oświadczyiny i zaręczyny przetrwały. Zmieniły swą formę, ale niezmiennie dostarczają dobrych, a często bywa, niezapomnianych emocji przyszłym małżonkom. Wszystko zależy od pomysłowości partnera.

Oświadczyiny mogą się odbyć nad morzem czy nad jeziorem, podczas spaceru po lesie, we własnym mieszkaniu, przez radio, za pomocą telebimu, podczas lotu balonem, w czasie górskiej wspinaczki, w restauracji, na dyskotecce i w wielu innych miejscach. Ważne, by to wydarzenie było radosne dla obojga zakochanych.

Mężczyzna w delikatny sposób uprzedza kobietę o planowanej sytuacji, ale nie może zdradzić szczegółów, bo odebrałby temu wydarzeniu nutę tajemniczości. Mógłby, np. powiedzieć tak: Czy zgodziłabyś się, abym to ja zaplanował dla nas najbliższe sobotnie popołudnie? Nie mogę ci zdradzić szczegółów, ale wiem na pewno, w naszym życiu takie popołudnie będzie tylko jedno, wyjątkowe.

Jeśli oświadczyiny zaplanowane są w miejscu, które wymaga odpowiedniego stroju, narzeczony powinien poinformować o tym swoją dziewczynę, np. tak: " Kochanie, chciałbym, abyś na to spotkanie ubrała się elegancko." Jeżeli sytuacja będzie wymagała stroju sportowego, wybranka też musi o tym wiedzieć.

Jako że nieodzownym elementem tej "uroczystości" jest pierścionek, mężczyzna musi pomyśleć o tym wcześniej. Przede wszystkim trzeba znać rozmiar palca, a jeśli w zawołany sposób uda się przeprowadzić rozmowę z narzeczoną o kształcie tej błyskotki, to śmiało można wybrać się do jubilera.

Być może, kobieta też będzie chciała przygotować jakiś miły prezencik, więc po to uprzedzamy sytuację. Panie na tę okoliczność kupują spinki do koszuli, spinkę do krawata, zegarek, łańcuszek albo inny drobiazg.

Zanim jednak mężczyzna zdecyduje się oświadczyć dziewczynie, a ona powie :' tak', warto byłoby zadać sobie kilka pytań:

1. Czy my się kochamy?
2. Czy okazujemy sobie wzajemną troskę?
3. Czy lubimy ze sobą spędzać czas?
4. Czy mamy wspólne zainteresowania? Jeśli nie, to czy nie przeszkadzają nam zainteresowania drugiej strony.
5. Czy w sytuacjach spornych potrafimy pójść na kompromis?
6. Czy potrafimy przeprosić, jeśli zawiniliśmy?
7. Czy stajemy w obronie wybranki, wybranka, jeśli zachodzi taka potrzeba?
8. Czy rozmawialiśmy o przyszłej-własnej rodzinie?
9. Czy sytuacja materialna pozwala nam założyć rodzinę - teraz?

Jeśli na większość pytań odpowiedzieliście twierdząco, to pewnie tuż po oświadczynach będą zaręczyny, bo oświadczyny to propozycja zawarcia małżeństwa, a **zaręczyny** to wzajemne przyrzeczenie sobie małżeństwa przez mężczyznę i kobietę.

Nie powinno się odkładać na długi czas zaręczyn, skoro zrobiło się pierwszy krok.

Uznaje się, że zaręczyny rozpoczynają okres narzeczeństwa. To ważna chwila nie tylko dla młodych, ale i dla ich rodziców, dlatego o planowanym wydarzeniu trzeba ich odpowiednio wcześniej uprzedzić. Do mężczyzny należy poinformowanie rodziców swojej wybranki o zamiarze wstąpienia w związek małżeński i prośba o wyrażenie przez nich zgody na ten związek. Nie czyni tego już w proggu, wybiera stosowną chwilę, np. kiedy wszyscy usiądą do stołu, wypiją kawę czy po kieliszku alkoholu. Wchodząc, wita przyszłą teściową bukietem kwiatów, najlepiej w pastelowym kolorze. Dziewczynie natomiast może podarować bukiet pąsowych róż. Teściowi - dobry trunek.

Nie trzeba na tę okoliczność przygotowywać szczególnej przemowy, ale wypowiedziana prośba musi zabrzmieć poważnie. Kierujemy ją do obojga rodziców, nie tylko do ojca. Mogłoby to brzmieć tak: "Ania i ja postanowiliśmy się pobrać. Proszę więc państwa o wyrażenie zgody na nasz ślub." Prośbę wygłasza się, stojąc.

Jeśli panna otrzymała pierścionek podczas oświadczyn, prezentuje go zebrany, mówiąc: "Pierścionek otrzymałam podczas oświadczyn. Bardzo mi się podoba."

Później zazwyczaj toczy się rozmowa o [planowanym weselu](#) i o kolejnym spotkaniu rodziców z obydwu stron.

Jak już wspomniałam wcześniej, zwyczaje zmieniły swą formę i zdarza się, że to kobieta, nie mogąc się doczekać oświadczyń ze strony ukochanego, proponuje mu małżeństwo. Brzmi zabawnie ale i tak bywa, zatem dobrze więc, że część zwyczajów pozostała bez zmian.

Powszechnie wiadomo, że panowie nie przepadają za celebrowaniem takich zwyczajów, ale w imię miłości stają na wysokości zadania, a ich narzeczone promienieją szczęściem.

Później tylko przygotowania do wesela, ślub i długie szczęśliwe życie.

Czytaj także :

-

[Oświadczyń a zaręczyny czy jest różnica ?](#)

-

[Ten, który włada strzałami miłości](#)

-

[Zanim zabrzmie weselny marsz , zaplanujcie wszystko !](#)

